
Kronika

Palestra 7/4(64), 76-77

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba krakowska

Proces w Liège

tematem konkursu krasomówczego w Krakowie

W dniach 6—7 grudnia 1962 r. w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Krakowie odbył się staraniem Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w Krakowie eliminacyjny konkurs krasomówczy dla aplikantów adwokackich, prokuratorskich i sądowych, a w dniu 14 grudnia 1962 r. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — finał tego konkursu.

Tematem zarówno eliminacyjnego, jak i końcowego konkursu krasomówczego było wygłoszenie mowy oskarżycielskiej lub obrończej w sprawie Suzanne Vandeput i lekarza dra Jacques Castersa o otrucie niemowlęcia w okolicznościach ujawnionych w głośnym procesie, który toczył się w pierwszej połowie listopada 1962 r. przed sądem w Liège (Belgia).

Suzanne Vandeput, lat 25, urzędniczka, urodziła dnia 23 maja 1962 r. w klinice w Liège córeczkę Corinne. Dziecko nie miało rąk. Nóżki jego były zniekształcone.

Suzanne Vandeput zwróciła się do lekarza dra Castersa, który na jej prośbę i błagania przepisał bardzo silną dawkę luminalu celem otrucia noworodka.

Wieczorem dnia 29 maja 1962 r. w swoim mieszkaniu Suzanne Vandeput podała dziecku całą przepisaną dawkę trucizny do wypicia z mlekiem przez smoczek, na skutek czego niemowlę zmarło.

Matka dziecka zażywała w czasie ciąży „Thalidomid” (środek uspokajający), produkowany w Belgii pod nazwą „Softenon”. Lekarstwo to przepisał jej dr Jacques Casters.

Uczestnicy konkursu w swoich przemówieniach mogli się opierać na sprawozdaniach prasowych, które między innymi przedstawiały ujemne skutki stosowania „Thalidomidu” jako leku u kobiet w ciąży.

Regulamin turnieju zakładał, że sprawa toczy się przed sądem polskim i że mają zastosowanie przepisy polskiego kodeksu karnego. Regulamin przewidywał ponadto, że przemówienie może trwać najwyżej 15 minut i powinno być wygłoszone z pamięci, zezwalał jednak na posługiwanie się krótkimi notatkami.

Za najlepsze przemówienia finałowe Zarząd ustanowił trzy nagrody i trzy wyróżnienia. Ponadto Rada Adwokacka Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie ufundowała specjalną nagrodę w kwocie 1 000 zł za najlepszą mowę obrończą.

Do konkursu zgłosiło się 37 aplikantów. W eliminacjach uczestniczyło 19. Sąd Konkursowy dopuścił do finału 9 osób, w tym dwóch aplikantów adwokackich i siedmiu sądowych.

W Sądzie Konkursowym podczas finału zasiadali zaproszeni przez Zarząd Koła: dr Rudolf Güntner — adwokat, przedstawiciel Rady Adwokackiej, dr Marian Iwanejko — docent UJ, Jan Kurczab — literat,

mgr Adam Liszkiewicz — wiceprezes Sądu Wojewódzkiego, przew. Zarządu Okręgu ZPP,
Danuta Michałowska — artystka dramatyczna,
Janina Nehring — kierownik Klubu MPiK,
dr Mieczysław Pachoński — sędzia Sądu Woj., przewodniczący Koła ZPP,
mgr Edward Podgórski — wiceprezes Sądu Wojewódzkiego,
mgr Janina Polony — prezes Sądu Wojewódzkiego,
mgr Halina Sibik — sędzia Sądu Powiatowego,
mgr Andrzej Ścisławski — wiceprokurator wojewódzki,
mgr Gustaw Wróbel — sędzia, przedstawiciel KW PZPR.

Przewodniczyła Danuta Michałowska. Na sekretarza Jury został powołany mgr Jan Kocznur, adwokat.

Zgromadzona publiczność z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwała się mowom czterech „prokuratorów” i pięciu „obrońców” i przeszło godzinę, żywo dyskutując, oczekiwała na orzeczenie Sądu Konkursowego.

Rozstrzygnięcie Sądu Konkursowego było następujące:

I nagrodę oraz nagrodę specjalną otrzymał Jerzy Parzyński, aplikant adwokacki — za mowę obrończą;

II nagrodę — Elżbieta Wachel, aplikantka sądowa — za mowę obrończą;

III nagrodę — Wiesława Klasa-Brunicka, aplikantka sądowa — za mowę oskarżycielską.

Wyróżnienia otrzymali aplikanci sądowi: Marek Sokołowski, Józef Andrzej Woźniak i Andrzej Buczkowski, a nagrody pocieszenia: Tadeusz Czekał, Julian Jodłowiec (aplikant adwokacki) i Adam Hupert.

Turniej spotkał się z przychylną oceną publiczności, członków Sądu Konkursowego i prasy. W „Sztandarze Młodych” (nr 10 z 13—14.I.1963 r.) ukazał się poświęcony turniejowi obszerny artykuł pt. „Nie zabijaj!” — pióra Anny Tarskiej. W artykule autorki czytamy: „Spektakl okazał się doskonały, przemówienia dobre, niektóre nawet świetne, i szczerze żałuję, że brak stenogramu nie pozwolił mi ich w części chociażby przytoczyć”.